

Majowy wieczór wspomnień o Kozarzewskich

W kawiarni Cellarium w Opolu wspomniano wielką miłość mieszkających dawniej w Nysie Magdaleny i Jerzego Kozarzewskich. Była muzyka, wspomnienia i wiersze.

Jerzy Kozarzewski był poetą, potomkiem rodu Norwidów. Po wojnie, uznany za wroga ludu, został uwięziony i groziła mu kara śmierci. Magdalena Kozarzewska pokazała swoją wielką miłość do męża i ocaliła go. Pomógł w tym sam Julian Tuwim.

Profesor Franciszek Vřetička z Uniwersyteu w Ołomuńcu od lat tłumaczy opolskich poetów. Tłumaczył także wiersze bohatera dzisiejszego wieczoru.

- O Kozarzewskim to książka wyszła w Siedlcach, ale inicjatorem była Danuta Kobyłecka z Nysy. Ona napisała też monografię o Kozarzewskich, ja też to tłumaczyłem na czeski, tak samo jak poezję - mówił profesor.

Inicjatorem spotkania był Janusz Ireneusz Wójcik, pomysłodawca Najazdu Poetów na Zamek Piastów Śląskich, podczas którego poznał Jerzego Kozarzewskiego i jego żonę.

- Ich życie i czyny są przykładem tego, że miłość, zarówno do tej najbliższej osoby, jak i miłość do swojej ojczyzny, do swojej ojczystej kultury, pozwoliła im przetrwać noc okupacji hitlerowskiej, czasy stalinowskie, więzienie, obozy koncentracyjne. To piękny przykład, o którym warto mówić do następnych pokoleń - podkreśla poeta.

Na spotkaniu obecna była także Danuta Kobyłecka, autorka książki o Kozarzewskich. Usłyszeliśmy także recital skrzypaczek z Filharmonii Opolskiej.